

Polak Mały

Miesięcznik

nr 2 (56)
luty 2017



luty

Przyroda zimą odpoczywa

Witajcie

Zima zapanowała na dobre. Możemy codziennie powtarzać strofy znanego wiersza Marii Konopnickiej:

Zła zima

Hu! Hu! Ha! Nasza zima zła!

Szczypie w nosy, szczypie w uszy

Mroźnym śniegiem w oczy prószy,

Wichrem w polu gna!

Nasza zima zła!

Hu! Hu! Ha! Nasza zima zła!

Płachta na niej długa, biała,

W ręku gałąź oszroniała,

A na plecach drwa...

Nasza zima zła!

Hu! Hu! Ha! Nasza zima zła!

A my jej się nie boimy,

Dalej śnieżkiem w plecy zimy,

Niech pamiątkę ma!

Nasza zima zła!

Tak, mamy zimę. Najsroźszą porę roku. Śnieg przykrył białym puchem pola, drzewa, skwery, trawniki w miastach. A wierny pomocnik, kompan, towarzysz Pani Zimy – Mróz? No, ten też się stara. Na szybach maluje piękne kwiaty, stawy, rzeki, a nawet morza i oceany skuł lodem. Przyroda odpoczywa. Czasami wydaje się, że życie o tej porze roku zamarło. Ale wcale tak nie jest, ono się przyczaiło!

Nim zbadamy, jak zachowują się rośliny, zwierzęta, ptaki, płazy czy owady w okresie zimowym, zajrzyjmy znów do encyklopedii. Co nam podaje hasło „sen”?

1. stan fizjologiczny polegający na obniżeniu wrażliwości na bodźce, zwolnieniu funkcji fizjologicznych i zaniku przytomności w celu regeneracji organizmu; spanie;
2. obraz widziany podczas spania; marzenie senne;
3. przenośnia: marzenie, rojenie.

Skupmy się na pierwszym hasle. Czyli sen to stan odpoczynku. Przeważnie nocnego, w którym funkcje naszego organizmu są



spowolnione. Organizm odpoczywa, a tym samym regeneruje siły. Po spokojnym długim śnie wstajemy wypoczęci i gotowi do dalszego wykonywania obowiązków czy to szkolnych, czy rodzinnych. Tylko jeżeli ludzki organizm działa w rytmie dobowym, to przyroda ma inny rytm – roczny. I okres zimowy jest dla całej przyrody czasem odpoczynku, zbieraniem sił do czasu, kiedy wzmocniona zimowym „snem”, znów będzie nas cieszyć świergotem piskląt w gniazdach, śpiewem ptaków w lesie czy trelami w parkach. A budząca się łąka czy pole? A każdy pękający na gałązce pąk? Ale na te zjawiska musimy jeszcze poczekać. Na razie proponuję, żebyście przyjrzeni się pączkom bzu, porzeczeki lub leszczyny. Mimo chłodu pęcznią pod najmniejszym promykiem słońca, jakby chciały się już jutro rozwinąć. A pączki na kasztanowcach i topolach? Są opancerzone mocnymi, kleistymi łuskami, które chronią od mrozu delikatne przyszłoroczne listki. Soki krążą w roślinach mimo zimy,

tylko wolniej niż w lecie, a życie pulsuje w drzewach i krzewach i we wszystkich roślinach trwałych.

A kto widział grzyby w zimie? Wiemy, że jesienią chodzimy z koszykami na grzyby. Ale wędrując przez zaśnieżony las, zajrzyjmy do dziupli, dokładnie przyjrzyjmy się starym pniom drzew czy zmurszałym belkom. Właśnie tam w styczniu i w lutym wyrasta mimo śniegu i mrozu monetka aksamitka. Ma nieduży kapelusz w złocistym kolorze osadzony na wysokiej nóżce. Ta nóżka jest czarna, jakby z aksamitu. Monetka rośnie koloniami i należy do grzybów jadalnych. Okazuje się, że przyroda wcale nie zamiera w zimie! Trzeba o tym pamiętać nawet wtedy, kiedy wydaje się nam, że pola pokryte śniegiem są martwe. Tam, pod grubą śniegową kołdrą, życie trwa. Oziminy (żyto i pszenica wysiane jesienią) – oddychają, jak każda roślina. Dlatego, jeżeli tego śniegu będzie dużo i długo poleży, to oziminy mogą zginąć z braku powietrza.



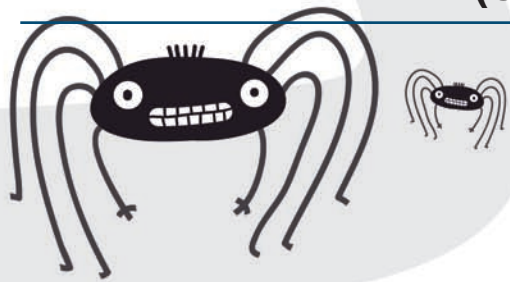
Ale my, mieszkańcy miast, którzy lubimy spędzać czas w zaśnieżonych parkach czy skwerach, też musimy pamiętać, że trawa pod grubą pokrywą śnieżną nie znika, nie traci nawet swego pięknego zielonego koloru. A przecież nawet nam, którzy w lecie szanowaliśmy trawniki, wydaje się, że teraz można bezkarnie te trawniki deptać. Tak jakby ten śnieg był jakąś ochroną dla trawy przed wydeptaniem. A naprawdę jest odwrotnie... Przydeptany śnieg zamienia się w lód (możecie to łatwo sprawdzić), który niszczy trawę aż do korzeni. Pamiętajmy, że zima jest czasem, kiedy przyroda odpoczywa i nie zakłócajmy jej tego snu!

Zima

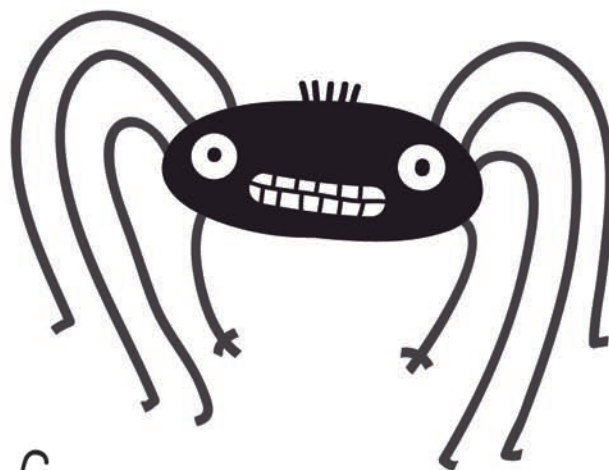
O, jaki duży, jaki srebrny śnieg!
Każdy by wziął sanki i po śniegu biegł.
Ale stań na chwilę,
powstrzymaj się z biegiem:
tam, na cichym skwerku
śpią kwiaty pod śniegiem.

Stanisław Grochowiak





Owady. Większość tych stworzeń zapada w tak zwany sen zimowy. W tym stanie wszelkie procesy życiowe są maksymalnie spowolnione, aby w ten sposób umożliwić przetrwanie czasu, w którym warunki środowiska zagrażają życiu zwierząt. A zapadają w zależności od gatunku w różnych stadiach życiowych: niektóre jako postać dorosła (np. stonka ziemniaczana), inne jako larwy (np. larwy motyli czyli gąsienice). Z kolei mrówki spędzają zimę wspólnie w głębszych zakamarkach swoich gniazd. A u os czy trzmieli zimę przeżywają tylko zapłodnione samice, które wiosną wydadzą potomstwo. Pszczoły natomiast zawiązują kłęb zimowy (zbijają się ciasno w skupisko na plastrach otaczających pszczołę matkę) i tak czekają do wiosny. Nie jest to sen, chociaż owady spowalniają swoje procesy życiowe. Co ciekawe, w centrum kłębu utrzymuje się temperatura 25 stopni, nawet przy siarczystych mrozach. Pszczoły potrafią wspaniale regulować temperaturę kłębu, rozluźniając lub ścieśniając się.



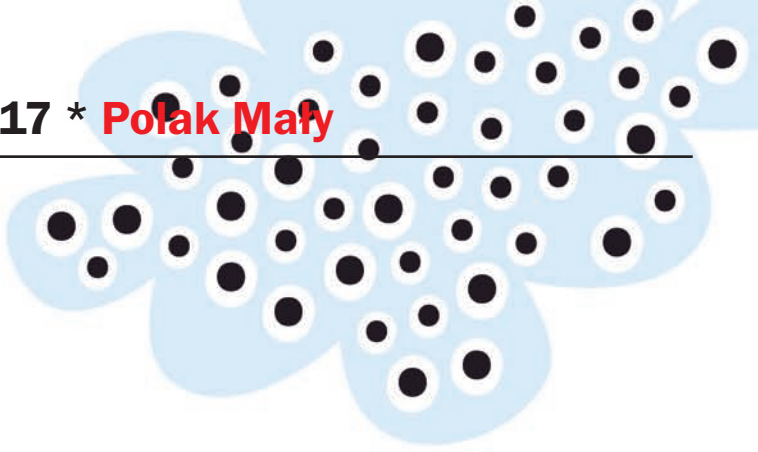
Czy wiesz, że...

- temperatura ciała zimującego chomika spada do kilku stopni powyżej zera;
- śpiące świstaki obniżają temperaturę tylko o ok. 7 stopni;
- serce jeża uderza 20 razy na minutę (8 razy wolniej), temperatura ich ciała spada z 34 do 4 stopni;
- niedźwiedzie śpią zwykłym snem zimowym, budząc się kilka razy w ciągu zimy;
- borsuki śpią snem zimowym. Budzą się często jak na ten rodzaj snu, bo co kilka dni – na posiłek. Jedzą wtedy i piją wodę, a kiedy ta zamarza, zjadają śnieg.
- raki zimują w miejscach swojego bytowania, w norkach, wydłubanych w gliniastym brzegu rzeki lub w kryjówkach na dnie zbiorników wodnych. Co pewien czas wystawiają ze swoich schronień szczypcę i polują na przepływające obok drobne rybki.
- ryby nie posiadają powiek, dzięki którym mogłyby zamknąć oczy w celu odpoczynku. Czy ryby zatem śpią? Oczywiście! Ryby bez zamykania oczu zapadają w letarg i obniżają swoją aktywność. Z tego względu wielu badaczy uważa, że nie powinno się mówić w tym wypadku o śnie, tylko o pewnego rodzaju drzemce.





Zima jest dla wszystkich czasem wesołych zimowych ferii, zimowych sportów i zabaw. Korzystajmy z nich! Cieszymy się z możliwości spędzania w ruchu tego krótkiego, ale jak pełnego przygód ostatniego miesiąca zimowego – lutego!



Prośba do chmury

Szara chmuro,
Śnieżna chmuro,
Nasyp śniegu na metr z górą!

Nasyp
Chociaż po kolana,
Będzie sanna murowana!



Syp dzień cały
Aż do zmierzchu,
Będziemy się bawić w śnieżki!

I bałwana
Ulepimy –
Bez bałwana nie ma zimy!

Halina Szayerowa



Z przymrużeniem oka...

Śnieg na nosie

Siadł mi na nosie śniegowy puszek.
Niech sobie siedzi, ja go nie ruszę.
Wiecie dlaczego? Bo zejdzie sam
i długo miejsca nie zagrzeje tam.

Tadeusz Fangrat

A jak już się wybawimy, saneczkami, narzucami czy łyżwami nacieszymy, z rodziną bałwankową przed kolacją się pożegnamy i do ciepłych domów powrócimy... po ciepłych kolacjach, po miłych wspomnieniach o uroczym zimowym aktywnie spędzonym dniu... czas wślizgnąć się pod kołdrę, przytulić do miękkiej podusi i...

Kołysanka

Wszystkie ptaki i zwierzęta
Zamykają już oczęta.
Pod jałowcem drzemie zając,
W górze gwiazdy zasypiają.

Senny księżyc, senne chmury.
Wróbel się do wróbla tuli.
Gwiazdki śpią, zając śpi.
Księżyc śpi, śpij i ty.

Tadeusz Mocarcki



Ale nim zapadniemy w sen, westchnijmy:
Aniele Boży nie budź mnie,
Niech jak najdłużej śpię.

ks. Jan Twardowski

Życzę miłych zimowych przygód i snów głębokich.
Spotkamy się, jak zwykle, za miesiąc.

Babcia Kazia





Bal baloników

Był sobie raz balonik,
niebieski w kropki złote.
Nie umiał wcale latać,
choć wielką miał ochotę.

Aż przyszła noc gwiazdzista,
noc tańca i muzyki.
Tej nocy sam karnawał
sprzedawał baloniki.

Na złotych były nitkach,
na cienkich, srebrnych sznurkach.
Fruwały i tańczyły
leciutko niby piórka.

Już całe miasto tańczy
walczyka w takt muzyki.
Wirują nad głowami
wesołe baloniki.

Maria Terlikowska

Zagadki

Na ślizgawkę, narty, sanki – ciepłą
kurtkę włoż i buty.
Już niedługo przyjdzie wiosna
choć panuje jeszcze...

Buduje mosty na rzekach,
na inżyniera nie czeka.
A w nos szczypie, szalik włoż!
Wiemy dobrze – to jest...

Przysłowia

W lutym śnieg i mróz stały,
w lecie będą upały.

Kiedy luty schodzi,
człek po wodzie brodzi.

Gdy w Gromniczną jest ładnie,
dużo śniegu jeszcze spadnie.

Luty miesiąc bardzo zmienny:
pół zimowy, pół wiosenny.

Jakie zapusty, taka Wielkanoc.



Przygody Koziołka Matołka (fragmenty)



A koziołek rzekł: „Panowie
Nie przerażą mnie swym krzykiem,
Gdyż ja jestem słynnym w świecie,
Strasznym, krwawym wojownikiem!

Wtedy rzekli do Matołka:
„Ratuj nas w straszliwej biedzie,
Bądź nam wodzem i jedź z nami.
By polować na niedźwiedzie!”



„Jeszcze to się nie zdarzyło –
Myśli kozioł, drżąc ze zgrozy –
By niedźwiedzia zjadła koza,
Niedźwiedź za to zjadał kozy!”



Aby dowieść, kto dzielniejszy,
Ja czy wódz wasz, Bizon Krwawy,
Zgódźmy się, że ten zwycięży,
Kto z nas dwóch zje więcej trawy”.

Jeść zaczęli równocześnie,
Przez noc jedli i dzień cały,
Wreszcie Bizon Krwawy stęknął
I rozpuknął się w kawały.



W nocy wykradł się za obóz
I przy gwiazd srebrzystym blasku
Wciąż uciekał ku północy,
Aż się w jakimś znalazł lasku.

**Kornel Makuszyński,
Marian Walentynowicz**

Pismo jest redagowane przez zespół „Kuriera Galicyjskiego”. Adres do korespondencji: Kurier Galicyjski – Polak Mały, skrytka pocztowa (a/c) nr 80, Iwano-Frankiwsk 76018, Ukraina, абонентська скринька № 80, Івано-Франківськ, Україна, e-mail: kuriergalicyjski@wp.pl, tel.: 0-038 (032) 2531520. Свідоцтво про державну реєстрацію Серія КВ № 18983-7773 Р видане Державною Реєстраційною Службою України 08.06.2012 р. Świadectwo rejestracji: seria KW nr 18983-7773 R wydane przez Państwową Rejestracyjną Służbę Ukrainy 08.06.2012 r.

Założyciel i wydawca: Mirosław Rowicki, засновник і видавець М. М. Ровіцькі.

Projekt współfinansowany w ramach sprawowania opieki Senatu Rzeczypospolitej Polskiej nad Polonią i Polakami za granicą za pośrednictwem Fundacji Wolność i Demokracja.



ISSN 2518-7759



Miesięcznik Polak Mały
można zaprenumerować
na pocztę na Ukrainie!!!

**KOD PRENUMERATY
УКРПОШТА 68416**

Cena prenumeraty pocztowej

1 miesiąc – 5,05 hrywien

3 miesiące – 15,15 hrywien

6 miesięcy – 30,30 hrywien

12 miesięcy – 60,60 hrywien